

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 czerwca 2014 r.,

sprawy z wniosku **R. K.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 października 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 maja 2013 r.

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2) obciążyć wnioskodawcę R. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 16 maja 2013 r., oddalił wniosek pełnomocnika R. K., złożony w dniu 20 grudnia 2012 r. (k. 7 akt głównych) o odszkodowanie w kwocie 24.280,42 zł i zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie od dnia 15 listopada 2007 r. do 12 grudnia 2008 r. w sprawie III K .../08, Sądu Rejonowego w S. Sąd I instancji uznał, że prokurator na rozprawie głównej skutecznie podniósł zarzut

przedawnienia tych roszczeń. Wyrok otwierający roczny termin ich dochodzenia, określony w art. 555 k.p.k., przy ogłoszeniu którego byli wnioskodawca i jego ówczesny obrońca, a obecnie pełnomocnik, zapadł w dniu 25 października 2011 r. Termin do złożenia wniosku upłynął więc w dniu 25 października 2012 r. Wniosek zaś wpłynął w dniu 20 grudnia 2012 r. (data stempla pocztowego), a więc prawie 2 miesiące po terminie przedawnienia przewidzianego w art. 555 k.p.k. Podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia oraz jego uwzględnienie nie uchybiało dyspozycji art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 17 października 2013 r., Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił „rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego przez Sąd Apelacyjny poprzez bezzasadną akceptację rozstrzygnięć Sądu Okręgowego, które miało wpływ na treść wyroku, to jest:

1.1. art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 4 k.p.k., art. 555 k.p.k., a także art. 117 k.c., art. 3 k.p.c., art. 210 § 1 oraz art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k., poprzez przyjęcie i zaaprobowanie, że przesłuchanie przez Sąd z urzędu wnioskodawcy na okoliczność, z jakich powodów uchybił terminowi przedawnienia w dochodzeniu roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie za niesłuszne aresztowanie przed podniesieniem przez prokuratora zarzutu przedawnienia, które jednoznacznie zasugerowało mu potrzebę podniesienia tego zarzutu, było zgodne z prawem strony do rozpatrzenia jej sprawy przez bezstronny sąd, zasadą obiektywizmu obowiązującą w procesie karnym oraz z zasadą kontradyktoryjności obowiązującą w postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, gdyż uprzywilejowywało jedną ze stron procesu - prokuratora;

1.2. art. 170 § 1 i 2 k.p.k. przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka małżonki wnioskodawcy z uwagi na jego nieprzydatność na danym etapie postępowania, mimo niepodniesienia przez

prokuratora na tamtym etapie postępowania zarzutu przedawnienia roszczenia,

- 1.3. art. 368 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wniosku o dopuszczenie dowodu z informacji Sądu Rejonowego w S., na okoliczność gdzie znajdowały się akta sprawy oskarżonego R. K. w okresie od uprawomocnienia się wyroku, przez co Sąd uniemożliwił wnioskodawcy wykazanie, iż od dnia 9.05.2012 r., aż do dnia złożenia wniosku o odszkodowanie, wnioskodawca nie miał dostępu do akt sprawy, które znajdowały się w Prokuraturze Rejonowej w M., co w znaczny stopniu utrudniało mu sformułowanie wniosku i przyczyniło się do złożenia go po upływie roku od uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego, zaś było okolicznością istotną z punktu oceny, czy w tym kontekście podniesienie przez prokuraturę zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego, które jako działanie uznane za sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego, nie korzysta z ochrony;
- 1.4. art. 457 § 3 k.p.k. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego motywacji, dlaczego uznał, że podstawy prawne stawianych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy zarzutów były przez niego wadliwie określone, co uniemożliwia stronie polemikę w tym zakresie z wyrokiem;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez przyjęcie, iż podniesienie przez prokuratora już po zamknięciu przewodu sądowego zarzutu przedawnienia roszczenia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego, mimo, że:
 - 2.1.1. Sąd zwrócił prokuratorowi z urzędu uwagę na upływ okresu przedawnienia roszczenia w trakcie uzupełniającego przesłuchania wnioskodawcy a następnie poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie małżonki wnioskodawcy, co było sprzeczne z prawem strony do rozpatrzenia jej sprawy przez bezstronny sąd i zasadą obiektywizmu obowiązującą przy rozpoznawaniu sporów przez sądy, w tym w procesie karnym;
 - 2.1.2. Wnioskodawcę pozbawiono dostępu do akt sprawy w okresie od dnia 9.05.2012r. do końca upływu terminu przedawnienia roszczenia."

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Nie sprostала ona obowiązкови wykazania, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia prawa oraz iż mogło ono mieć istotny wpływ na treść jego wyroku, jak tego wymaga dyspozycja art. 523 § 1 k.p.k. W kasacji powtórzone zostały zarzuty apelacyjne, tylko po nieznacznej ich modyfikacji, tym razem z przesłaniem, że Sąd Apelacyjny dopuścił się tych samych naruszeń prawa, na skutek ich bezzasadnej akceptacji. Takie stwierdzenie, bez jednoczesnego podniesienia zarzutu naruszenia przez ten Sąd art. 433 § 2 k.p.k., w połączeniu z argumentacją przytoczoną w uzasadnieniu kasacji, świadczy jedynie o prezentacji odmiennych ocen skarżącego co do słuszności zarzutów apelacyjnych, a nie o wadliwości argumentacji Sądu odwoławczego. Jedynym nowym zarzutem o charakterze kasacyjnym jest zawarty w pkt 1.4. Stanowi on jednak efekt niedokładnego odczytania uzasadnienia wyroku tego Sądu. Wstępna jego uwaga o wadliwym określeniu podstaw prawnych zarzutów apelacji znalazła rozwinięcie w tej części motywów, w których Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów obrazy przepisów postępowania cywilnego, uznając je za bezpodstawne przez trafne ogólne stwierdzenie, że stosuje się je tylko w kwestiach nieuregulowanych w Kodeksie postępowania karnego, jak stanowi art. 558 k.p.k., a przede wszystkim przez słuszną uwagę, choć bez odwołania się do procedury cywilnej, że prokurator mógł podnieść zarzut przedawnienia aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Kodeks postępowania karnego nie określa granicznego czasu zgłoszenia tego zarzutu. Nie można z oczywistych względów stosować przepisów dotyczących przedawnienia karalności przestępstw (bo chodzi wszak o roszczenia cywilne). W postępowaniu karnym taki zarzut może być podnoszony w postępowaniu kasacyjnym, wznowieniowym, nawet po śmierci skazanego (na jego korzyść). Końcowy termin zgłoszenia zarzutu przedawnienia roszczeń należy więc określać według przepisów cywilnych. Błędnie jednak w apelacji, a obecnie w kasacji wywodzono z art. 210 § 1

k.p.c. i 217 § 1 k.p.c. uprawnienie podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia jedynie do zamknięcia przewodu sądowego. Tylko ten drugi przepis określa graniczny czas podejmowania wskazanych w nim czynności procesowych. Strona może to czynić do zamknięcia rozprawy. Zamknięcie rozprawy następuje natomiast po udzieleniu głosu stronom. Wynika to wprost z treści art. 224 § 1 k.p.c., który w skargach został już pominięty. Nie da się zatem obronić forsowanej w nich tezy, że przy pomocy art. 406 § 1 k.p.k. należy modyfikować treść dyspozycji art. 217 k.p.c. i 224 § 1 k.p.c., czyli zastosować niedozwoloną kompilację tych przepisów, to jest wyjąć z ich treści i połączyć te części, które mogą doprowadzić do uwzględnienia kasacji. W cywilistycznej judykaturze i piśmiennictwie konsekwentnie przyjmuje się, czego również nie dostrzeżono w środkach zaskarżenia, że zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego można zgłosić także w postępowaniu apelacyjnym, a więc tym bardziej w postępowaniu przed sądem I instancji (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lipca 2001 r., II VKN 475/00-OSNP 2003, z. 8, poz. 210, z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04 – Lex 277325, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, red. J. Gudowski, Warszawa 2014, t. I, s. 799, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, t. II, s. 242 i powołane tam inne judykaty).

Jak wspomniano wyżej, pozostałe zarzuty kasacyjne są tylko nieznacznie zmodyfikowanymi zarzutami apelacyjnymi, do których odniósł się Sąd odwoławczy. Ustosunkował się również do nich prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację. Nie ma więc potrzeby powtarzać przytoczonych przez te podmioty argumentów, znanych wnioskodawcy i jego pełnomocnikowi. Zaakceptować jedynie można, że:

- 1) znajdowanie się akt sprawy głównej w Prokuraturze Rejonowej w M., a nie w Sądzie Rejonowym w S., nie uniemożliwiało złożenia wniosku. Natomiast trudność w sformułowaniu wniosku można było łatwo pokonać przez udanie się do siedziby ówczesnego dysponenta akt,
- 2) przedawnienie roszczenia majątkowego nie jest brane pod uwagę z urzędu, ale na wniosek strony (tu – prokuratora). Zbędne było więc wypytywanie wnioskodawcy przez Sąd I instancji o przyczyny opóźnienia w zgłoszeniu roszczeń. Nie zmienia to jednak faktu, że prokurator podniósł taki zarzut, twierdząc zresztą, że sygnalizował

go już w toku rozprawy (k. 51 – protokół rozprawy głównej). Ocena o nadaktywności Sądu Okręgowego nie może więc unicestwić faktu, że uprawniona strona skorzystała ze swojego prawa. Nawet więc podzielenie zarzutu niezachowania przez Sąd I instancji zasady obiektywizmu przy rozpytaniu wnioskodawcy i uchylenie również pierwszoinstancyjnego wyroku nie pozbawiłoby prokuratora prawa do popierania tego zarzutu,

3) oba Sądy jasno i przekonująco wykazały, dlaczego zgłoszenie zarzutu przedawnienia nie było nadużyciem prawa, które upoważniałoby do zastosowania art. 5 k.c. Nie zaistniały żadne wyjątkowe okoliczności, które usprawiedliwiłyby spóźnienie w dochodzeniu roszczeń, czyli wystąpienie o nie po terminie określonym w art. 555 k.p.k. Żadnemu z sądów ani stronie przeciwnej nie można przypisać choćby przyczynienia się do tego opóźnienia, a prokuratorowi czynić zarzutu, że realizował przysługujące mu prawo, które mógł skutecznie zgłosić także w postępowaniu apelacyjnym, nawet gdyby Sąd I instancji w ogóle nie wypytywał wnioskodawcy o powody spóźnienia w złożeniu wniosku.

Z wszystkich przytoczonych względów oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną.